

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
CZYTELNIA
w Opolu

Kolekcja
Emila Kornasia

2010 B3
032064

ROZWOJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY UNARODOWIENIU ŻYCIA POLSKIEGO.

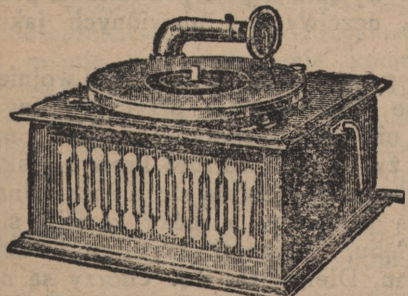
Nr 36.

25 PAŹDZIERNIKA 1925 R.

ROK VIII.

Przesyłka opłacona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.



PATEFONY
grają kulką szafirową
czysto, głośno i naturalnie
ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
ADAM KLIMKIEWICZ
154, Marszałkowska 154.

UWAGA: Za 160 zł. wysyłamy koncertowy patefon (podług rys.) z dużym mechanizmem w dębowej szafce, z membraną koncertową, z 6 płytami dwustronnymi (4 wymiaru 21 cm. i 2 wymiaru 27 cm.) na następujących warunkach: 30 złotych zadatku, 40 zł. zaliczenia, resztę w 3 ratach miesięcz. po 30 zł. Przy kupnie za gotówkę dodajemy 3 płyty bezpłatnie.

„Jeszcze jedno słowo posłuchajcie z uwagą, bracia moi! Kochajcie się między sobą, jako syny jednej matki-Ojczyzny — i łączcie się w zgodnym braterstwie, jak męczennik polski, — a stworzycie sobie czynami tę wolność i to szczęście, za którym od wieków tęsknicie. Miejcież więc litość nad sobą samemi“!

TEOFIL WIŚNIEWSKI.

IAN ZAMORSKI,
POSEŁ.

TEPIĆ KOMUNIZM.

Wolnomyśliciele uznali za stosowne nie tylko nałgać na Polskę, ale odważyli się zwrócić do naszego rządu z impertynencjami w obronie „wolnej myśli“, „wolności przekonań“ i t. d. Jeżeli się istotę rzeczy wyłuska ze słówek i frazesów jak ziarno z łupiny strączkowej, chodzi tu nie o żadną wolność społeczną, lecz o wolność swycholi antyspołecznej. Chodzi o bezkarność dla ludzi podkopujących państwo, o wolność wykoźnienia z serc wszelkich świętości: ojczyzny, narodu, religii, rodziny, obowiązku, prawa i uczciwości. Jeżeli nawet zrywanie wiązań religijnych, narodowych, państwowych, etycznych i t. d.

bardzo wielu z pomiędzy nas uważa niestety za dobre, nabyte prawo postępu i nowoczesności, to chyba każdy, choć trochę myślący człowiek, musi uznać, że podkopywanie uczciwości i prawa, wydzieranie z dusz uszanowania dla życia drugiego człowieka, poszanowania cudzej własności materialnej i moralnej, jest protegowaniem popolitego przestępstwa. Nowożytny postęp w pojęciu żydowsko-masońsko-rosyjskiego wolnomyślicielstwa jest budzeniem zbrodniczych instyktów u ludzi, tudzież walką o bezkarność dla zbrodni i o jej panowanie.

Ulegają temu naciskowi wielbicieli zbrodni

niarzy w mniejszej lub większej mierze wszyscy—tak potężny jest wpływ usilnej, wytrwałej, nieznużonej propagandy. Rozrzewniające opisywanie ostatnich chwil zbrodniarzy, skazanych na śmierć, budzi u czytelników nietylko wzruszenie, ale litość i bunt przeciw ludzkiej sprawiedliwości, która odbiera życie człowiekowi. Biedny czytelnik zapomina wtedy o krwi, przelanej przez zbrodniarzy, o śmierci, zadanej przez nich ludziom prawym, niewinnym, stróżom ładu i bezpieczeństwa, o łzach i niedoli wdów niezaopatrzonych, sierot nieletnich, wydanych na nędzę i zgubę—tego wszystkiego czytelnik nie widzi, bo mu tego nie pokażą przykrojone na żydowski szablon sprawozdania: on patrzy, bo mu się go pokazuje dokładnie, na zbrodniarza błędnego, postawionego pod słupkiem, grającego przed śmiercią komedię przez różne niby to ideowe wykrzykniki. Przy tak nastrojonych opisach przedstawiciel sprawiedliwości wygląda jak kat, egzekwujące wojsko jak mordercy, a sentyment czytelnika jest w całości po stronie zbrodniarza, dlatego tylko, że ginie.

I znowu jedno spostrzeżenie: opisuje się dla sensacji i wstrząsów tylko egzekucje pojedyncze—sumuje się zaś jak pospolite dodawanie rachunkowe, egzekucje masowe, uprawiane w Rosji. Przy tamtych opisach nie wchodzi się w uczucia, troski, wzruszenia, wstrząsy tej masy niewinnych, nie traktuje się ich jak ludzi, tylko jak materjał. „Czrezwyczajka rozstrzelała 30, 60, 100 niewinnych, zadawszy im poprzednio tortury“. Czyta się to, a gdy reporter nie próbował wniknąć w duszę niewinnie rozstrzelanych, w ich bóle i rozpaczę, to czytelnik przyjmuje te okropne cyfry obojętnie, tak jakby czytał, że tu koła młyńskie starły na mąkę wagon czy dziesięć wagonów pszenicy, a tam sieczkarnie posiekły jedną czy pięć stert słomy. Niewinne ofiary, ze względu na swoją liczbę i na częstość egzekucji nie budzą nietylko współczucia, ale nawet zainteresowania, a za to zbójcko-mordercza władza za swój brak ludzkości budzi lęk, grozę, respekt. I w tym sposobie donoszenia o egzekucjach, wykonywanych zrzadka na pojedynczych zbrodniarzach, oraz często i masowo na niewinnych, tkwi także propaganda.

Panowie wolnomyśliciele nie raczą wiedzieć o tem, że w Rosji bez możności obrony, dla pospolitego sadyzmu, stracono kilka milionów niewinnych ludzi. Natomiast zastrzegają się i krzyczą na cały świat, że w Polsce nie powinno się odbierać życia ani jednemu zbrodniarzowi, choćby ociekał krwią niewinnych. Niewinni i prawi ludzie są więc wedle wolnomyślicielskiej nauki po to, aby zbrodniarze mieli kogo mordować: to jest prawo nowe, postępowe, dobre prawo zbrodniarzy. Za dawnych lat wynoszono na piedestał, broniono, do naśladowania zalecano ludzi, którzy poświęcali się dla drugich. Dziś bohaterem ludzkości ma być zbrodniarz wedle nauki wolnej myśli.

Kiedy tuż po wojnie milion ludzi gnił w norach ziemnych i masowo wymierał na tyfus, panowie postępowcy nie raczyli o tem wiedzieć,

bo dla nich najważniejszą troską było pytanie, czy przestępcy mają po więzieniach wszelkie nowożytnie wygody. Obecnie krew leje się potokami w Rosji, kilkanaście mijonów powymierało z głodu, ale wolna myśl nie zainteresowała się nimi: wszak to byli tylko spokojni ludzie i tak uczciwi czy bezielni, że nawet nie potrafili ukraść sobie lub zrabować tyle, żeby przeżyć przednówek czy nieurodzaj. To też wed' e najbardziej ludzkościowej, uszczęśliwiającej, najpostępowszej nauki spotkała ich słuszną, zasłużoną zagłada. Co innego morderca. To typ wyższy, doskonalszy i włos mu z głowy spaść nie może.

Jest w tem idealizowaniu zbrodni i przestępstwa, w tem wyjęciu z pod prawa ludzi prawych, prostych, uczciwych i niewinnych jakiś zbiorowy obłąd.

Przypisują go przewrotowi pojęć po wojnie. Jest to zapewne słuszne. Ale przyczyny tego przewrotu nikt nie chce wskazać. A jest ona prosta: syfilis i żydostwo. Zatruta krew aryjska przez tę straszną chorobę stała się nienormalna, nerwy wymagają podniety, a mózg rozwija się w kierunku obłądu. Najgorsi rzeźnicy ludzcy Lenin, Bela Kuhn, Dierżyński itd. chorzy są na zepsucie krwi i dyszą krwiożerczością. Żydzi, wnoszący we wszystkie społeczeństwa dawnego rzymskiego imperjum rozkład, rozsadenie form moralnych, obmyślają dla tych psychopatów teorie i sposoby pławienia się we krwi bliźnich i trafiają na podatny grunt. A ubierają wszystko dialektycznie i talmudycznie w etykiety postępu, wolności, prawdy, wyzwolonego człowieczeństwa. I dlatego, oprócz okazów klinicznych, które przez wojnę wysunęły się na czoło społeczeństw, zaczadają także i zdrowe, ale do wygodnictwa i bezmyślności nawykłe głowy.

U nas może po Rosji najwięcej znaleźli posłuchu. Tworząca się na nowo Polska uległa najbardziej terrorowi frazesu postępowego, nie licząc się z rzeczywistością życia. To też mamy urządzenia, które słusznie nazwać można za bolszewizm w łagodnej formie.

Ulegając terrorowi frazesu wolnościowego, który dopominał się w istocie tylko o bezkarność dla przestępstwa puszczaliśmy wolno rzeźmieszków, zdrajców stanu, niszczycieli państwa. Głosieli mordu i rabunku uznawano powszechnie za „ideowców“, „wolności idei“ przestrzegano skrupulatnie. Tymczasem bolszewizm to nie jest żadna idea, tylko wolność kradzieży i rabunku, zapewniona zepsutym przez lues mózgom, a wykonywana na ludziach niezarażonych. Gdyby wszystkich komunistów naszych poddać obserwacji psychiatrycznej, toby się okazało, że poza garścią płatnych najmitów, wszyscy są umyślowo zboczeni i zamiast wdzierać się na czoło społeczeństwa powinni być umieszczeni w klinice. Bolszewizm jest to paranoia, albo paralis cerebrialis progressiva.

Ale ta choroba grozi nam przewrotem z nieodłączną rzezią, bo bez niej od półtora wieku nie rozumie się rewolucji. Nie można dopuścić, żeby miliony zdrowych na umyśle ludzi, miały dobrowolnie poddawać się wiwisekcji i biernie

czekać, aż garść psychopatycznych zbrodniaków zacznie ich rabować i wyrzynać. Trzeba się bronić i zabezpieczać.

Na szczęście zaczynamy wstępować na tę drogę. Sądy skazują na śmierć morderców, którzy splamili się krwią i w imię „idei“ rabunku i rzezi. Wyroki bywają wykonywane. I to jest zdrowy objaw samoobrony. To jest naprawdę konsolidacja i postęp.

Na tem jednak poprzestać nie można. Nie można bronić społeczeństwa przed krwawymi atakami zbrodniarzy, a zezwalać, żeby szerzono teoretycznie naukę o wielkości, świętości, wzniosłości koncepcji, stawiając za swój jedyny cel rabunek i rzeź. Tę naukę, tę propagandę, trzeba unieszkodliwić.

Dlatego najważniejszym sposobem obrony społeczeństwa przed zamachami na jego życie i mienie jest wytypienie komunizmu. Ustawa o zwalczaniu komunizmu jest koniecznością. Nie wystarczy rozstrzeliwać komunistów, którzy już ubroczyli swoje ręce we krwi niewinnych ludzi, ale trzeba skrócić i uniemożliwić propagandę, komunistyczną, bałamucenie słabych głów, rozpalanie gorączkowymi wizjami mózgów, zatrutych przez kiłę, szerzenie wściekliwości rabunkowo-morderczej.

A że „wolnomyśliciele“ będą sobie krzyżować za granicą, tem nie ma się co przejmować. Świat, chcący żyć, otwiera już oczy na ich istotne pobudki i uczy się coraz lepiej odróżniać przestępczą treść od nęcącej etykiety frazesu. Zresztą niepodległość nie w tem tkwi, że obcym rządóm nie wolno mieszać się do naszych spraw wewnętrznych, ale przedewszystkiem w tem, żeby nie ulegać dyktandóm obcych i wrogich frazesowiczów, choćby się kryli za parawan „Ligi praw człowieka“, czy innych międzynarodówek jawnych lub tajnych.

Chcemy żyć i powinniśmy unieszkodliwić wszelkie zamachy na nasze życie narodowe i państwowe, oraz tępić nauki, które starają się podkopać nasze prawo do życia, naszą chęć i możliwość życia.

Na propagandę rabunku i rzezi trzeba nam również odpowiedzieć propagandą, budzącą poszanowanie człowieczeństwa w każdym nieszkodliwym bliźnim, poszanowanie jego dóbr moralnych i materialnych, budzenie i pogłębianie spistości narodowej, państwowej i społecznej. Wracajmy do źródeł cywilizacji rzymskiej, którą rozsadzające żydostwo toczy od tysiąca lat, a która jest naszym twórczym żywiołem.

JAK ORGANIZOWAĆ „DZIEŃ BOJKOTU“?

W chwili obecnej należy wytyżyć wszystkie nasze siły, w kierunku spolszczenia Polski. W walce, o unarodowienie Polski, udział muszą przyjąć wszystkie stany. Kierownictwo i przeprowadzenie akcji spoczywa wyłącznie w rękach Zarządów oddziałów. Od Zarządów zależy zwycięstwo, lub pokonanie nas przez wroga. Zarządy te, jako kierownicy akcji odżyźzeniowej, muszą ze siebie wyładować energię, obudzić się ze snu letargicznego; z zakasanyimi rękawami chwycić się energicznej pracy rozwojowej. Dziś, nie czas zastanawiać się nad wypadkami związanymi z kwestją żydowską—każda stracona godzina jest zupełnie wyzyskaną przez żydostwo dla swych celów.

Do pracy i to nie zwlekać, nie namyślać się nad rzeczami błahymi, jakie zdarzają się przy wykonywaniu—czy też przy jakimś projekcie. Praca Zarządów nie jest znów tak ciężka, jakby nie jeden mógł sądzić, przyznać należy, że jest trudną, ale zarazem wykonalną najprostszymi środkami. Dotychczas wcielanie w czyn hasła „Swoją do swego“ polega jedynie na propagandzie, a cóż może być łatwiejszego nad propagandę? Gdy tylko Zarządy mają, choć odrobinę dobrej woli i wiary we własne siły, to praca ich na marne nie pójdzie. Rozejrzmy się w około, a ujrzemy prawie, że całe społeczeństwo polskie przy nas.

Wszystko, co wchodzi w zakres propagandy, winno być przez nas wyzyskane. Jednym ze środków propagandy będzie t. zw. „Jednodniowy ścisły bojkot“. Rzecz cała polegałaby na abstynencji do żydów w oznaczonym dniu.

Pozwolę sobie podać plan zorganizowania takiego dnia: 1) należy ustalić dokładną datę dnia ścisłego bojkotu, data winna przypaść

na dzień targowy, lub jarmarczny, 2) na dwa tygodnie najpóźniej rozesłać odezwę do księży, nauczycieli, wójtów, sołtysów i uspołecznionych włościan z prośbą o zwołanie w miejscu swego zamieszkania zebrania, na którym to zostałaby odczytana nasza odezwa. Odezwa musi być napisana jasno i zrozumiale, ton odezwy pożądany by był stanowczy, gdyż taki łatwiej trafi do rozsądku, rozumie się, że w odezwie musi być podana dokładna data, 3) członkowie czynniejsi T-wa, muszą poświęcić trochę czasu i w paru wioskach urządzić zebranie, w związku z dniem ścisłego bojkotu. W pogadankach swych nie należy prosić zebranych o zrozumienie rzeczy i zastosowania się do żądań naszych *ale stanowczo rozkazać w dniu tym wstrzymać się od kupowania u żydów*, 4) w dniu ścisłego bojkotu rozplakatować odezwy, rozdać ulotki specjalnie napisane na ten dzień.

Tak zorganizowany dzień ścisłego bojkotu, nie wymaga olbrzymich sum, na cel ten kupiectwo wyłoży chętnie parę złotych, a sprawa rozwojowa zyska na tem.

Podobny dzień ścisłego bojkotu był zorganizowany w Uniejowie, w mies. lipcu. O skutkach takiego bojkotu niech mówią fakty. Żydzi w dniu tym nie chcieli płacić placowego, tłómaczyli się brakiem klienteli. Dzierżawcy placów miejskich musieli należność swą odbierać od żydów w asyście policji. Bojkot ten wywołał interpellację p. Pryluckiego w Sejmie, na skutek której przeprowadzał dochodzenie w Uniejowie—prokurator Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Każdy Zarząd prowincjonalnego oddziału powinien podjąć się zorganizować „dzień ścisłego bojkotu“. Chcieć to móż. *Jan Gałązka.*

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

OKRĄG WARSZAWSKI.

Warszawa.

Chłodniejsza atmosfera i dłuższe wieczory, dodatnio wpłynęły na ożywienie naszych zebrań dzielnicowych. Zarząd oddziału im. ks. Skorupki na Pradze, Targowa № 64, w celu podniesienia frekwencji i szerszego zainteresowania organizuje odczyty z przezroczami.

W dn. 20 b. m. p. St. Żegocki wygłosił nadzwyczaj barwnie i zajmująco referat „O potrzebie popierania Ligi Obrony Powietrznej Państwa”, ilustrując swoje przemówienie obrazami.

W dn. 27 ub. m. niżej podpisana opowiedziała zebranym o życiu naszych braci za Oceanem, dopełniając takowe szeregiem odpowiednich obrazów; a nawiązawszy swoją pogadankę do pobytu Sokolów Amerykańskich, podkreśliła znaczenie obecnych dążeń Polonii tamtejszej dla dobra Ojczyzny. W oddziale im. M. Lutostawskiego, Żórawia 2, zebrania z referatami wybitnych prelegentów bywają przeplatane wieczorami dyskusyjnymi, na których wypowiadają się sami członkowie, przedstawiając swoje wnioski, uwagi, bolączki i t. p., na które odpowiada prezydent. Są to wieczory bardzo ciekawe i pożyteczne, gdyż jak z jednej strony rzeczowa, życzliwa krytyka pożądana, tak z drugiej wszelkie wyjaśnienia i dzielenie się poglądami są b. wskazane, ułatwiają robotę, wyrabiają ludzi, a jednocześnie konsolidują nasze siły dla wydatniejszej spójnej pracy. Takie zebranie odbyło się 20 b. m. z bardzo dodatnim rezultatem.

W dn. 28 ub. m. przemawiał p. prof. J. Fabijanowski na temat: „Krasicki, żydzi i chwila obecna”. Sz. prelegent źródłowo i jasno przedstawił licznie zebranym całą historję ruchu żydowskiego w Polsce, zaznaczając, nieznane nam dotąd momenty doniosłego znaczenia, czem przykuł uwagę słuchaczy i zasłużył sobie na gorące podziękowanie. Między innymi zasłużył jeszcze na wyróżnienie przemówienie p. M. Lachowicza, który znakomicie zobrazował nasze położenie gospodarcze, wykazał potrzebę popierania przemysłu swojskiego i podkreślił ogromne znaczenie „Rozwoju”, jako jedynej placówki walczącej od szeregu lat w imię hasła: „Swoj do swego po swoje”, dowodząc wymownie, że gdyby te słowa były zrealizowane, nie doszłoby do obecnego kryzysu. Wielkie zainteresowanie i długotrwałe oklaski, były nagrodą prelegenta.

W dniu 18 gościliśmy niestrudzonego bojownika naszej idei p. pułkownika Józefowicza z Wilna, który w krótkich słowach skreślił życie, braki i potrzeby tego kresowego grodu; a serdeczne, pełne zapału słowa sędziwego prelegenta wywarły na zebranych ogromne wrażenie.

Dla Wilna potrzeba konieczne dziełnego i oddanego sprawie rozwojowej kierownika.

Irena Feistowa.

Kutno.

W celu powołania do życia miejscowego Oddziału T-wa „Rozwój”, z inicjatywy redaktora Juliana Holca, został zaproszony p. dyrektor E. Zajączek, który wygłosił w dniu 30 sierpnia odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie”. Następnego dnia odbyła się konferencja kupców, rzemieślników i przemysłowców chrześcijan, poprzedzona wstępem przemówieniem dyrektora Zajączka.

Po dyskusji w czasie konferencji przystąpiono do wyborów miejscowego Zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Władysław Sułkowski	—	prezes
Józef Matyas	—	viceprezes
Adamczewski Stanisław	—	viceprezes
Kazimierz Frankowski	—	skarbnik
Lucjan Holc	—	sekretarz
Michał Kobus	—	czł. Zarządu
Zygmunt Kawczyński	—	„
Bolesław Gradowski	—	„
Józef Marjanowski	—	„
Feliks Wąsowski	—	„
Karolina Kaźmierska	—	gospodyni
Aftowiczowa	—	czł. Zarządu
Adam Lementowski	—	„
Strzyżewski H.	—	„
Józef Borkowski	—	„

Na odczycie dyr. Zajączka i konferencji, która odbyła się w teatrze miejskim, było osób przeszło 1.000.

Zapadły następujące rezolucje:

Rezolucja I. Zebrani członkowie i sympatycy T-wa „Rozwój” w dniu 30 sierpnia w Teatru Miejskiego w ilości 1.000 osób, po przemówieniu pp.: red. Holca i dyr. Zajączka wyrażają stanowczy protest przeciw hańbiącej naród Polski ugodzie Rządu z żydami.

Rezolucja II. Zebrani na tymże wiecu domagają się kategorycznie usunięcia ławnika Mendlowicza z Magistratu miasta Kutna, który obraża uczucia polskie przez prowokujące zachowanie się w stosunku do delegata Oddziału T-wa „Rozwój” w Kutnie.

OKRĄG POZNAŃSKI.

Pleszew.

Na zebraniach członków i sympatyków T-wa „Rozwój” w Pleszewie, w Wągrowcu, zostały uchwalone następujące rezolucje:

Uznając, iż art. 93 Traktatu Wersalskiego, łączący się ściśle z narzuconym Polsce „Traktatu o mniejszościach” — nakazał nam wcielić §§ 2—11 do naszej Konstytucji, uznając, iż Rząd zobowiązany jest przepisy Konst. i Traktatu w stosunku do mniejszości — w tym wypadku do Żydów obywateli polskich ściśle wykonywać.

Rezolucja.

1) Protestujemy przeciwko formie pertraktacji Rządu z Kolem żydowskim, nadającej tym pertraktacjom charakter układu stron równorzędnych z pojęciem prawnopństwem.

2) Protestujemy także przeciwko ustaleniu w formie ugody obowiązków grupy obywateli w stosunku do Państwa, podczas gdy wynikają one bezpośrednio z obowiązujących ustaw jako elementarne obowiązki każdego obywatela Rzeczypospolitej.

3) Jesteśmy zaniepokojeni tem: 1) że żydzi w Polsce mają od lat dawnych uprzywilejowane stanowisko w dziedzinie bankowości, przemysłu, handlu i rzemiosła, 2) że przebywają w granicach Państwa setki tysięcy nie mających prawa obywatelskiego. 3) że żydzi żądają dalszych specjalnych przywilejów i wobec tego wzywamy Rząd, aby: a) w dziedzinie ekonomicznej podtrzymując niezłomne istniejące ustawy i rozporządzenia, na żadne ustępstwa i przywileje dla żydów się nie zgodził, b) nie mających praw obywatelstwa z granic państwa stopniowo usuwał, c) dążył wszelkimi środkami do unarodowienia miast, przemysłu, handlu i rzemiosła.

OKRĄG ŁÓDZKI.

Łódź.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Okręgowego.

W dniu 12-tym ub. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu Okręgowego, na którym wyłoniono Prezydium z następujących osób:

Prezes-inspektor W. Ogiński, viceprezes I — poseł Karol Chądzyński, viceprezes II — ks. Joachimowski, sekretarz — Józef Bielawski, skarbnik — Władysław Ciesielski, gospodarz — Kornela Hoffmanowa.

Następnie omówiono bardzo obszernie plan pracy i sprawy bieżące.

Kalisz.

Przy T-wie „Rozwój” w Kaliszu została założona „Złota Księga”, do której na pierwszym miejscu zapisani są ci, którzy absolutnie nie mają żadnej styczności z żydami, a na drugim — których jedynie ostateczność zmusić może do tego. Pomysł godny naśladowania przez wszystkie oddziały T-wa „Rozwój” w całym kraju.

OKRĄG KIELECKI.

Kielce.

W dn. 12.VII. po sumie odbył się u nas, wielki wiec rozwojowy pod gołym niebem, na którym po przemówieniach pp.: Dyr. Okr. Zajączka, B. Pustelnika i Barczyńskiego, jednomyślnie wyrażono solidarność z ideją rozwojową, wyrażając życzenie, by pracę T-wa „Rozwój” na terenie woj. kieleckiego szeroko rozwinąć.

GŁOŚNY PROTEST.

W jednym z pism z ostatnich dni, czytamy następującą kronikarską wzmiankę:

Będzin w rękach żydowskich

Onegdaj dokonano wyboru nowego rządu miasta Będzina. Rozbicie wśród partji wyzyskali żydzi i przeprowadzili wybór przyjdum po swojej myśli. Z pośród kandydatów na prezesa Rady miejskiej dr. Weinzieher, sjonista, otrzymał 11 głosów, Adamczyk, komunista, 6, Błażejewicz 5, Woliński (Zjednoczenie polskie) 1, Zebrowski (P.P.S.) 9. Prezesem Rady Miejskiej wybrany został dr. Weinzieher.

Zastępcą prezesa został wybrany *Rubinlicht*, sekretarzem wybrano *Erlicha* a całe przyjdum składa się z samych sjonistów. *Dr. Weinzieher oświadczył, że żydzi są gospodarzami miasta Będzina i dlatego wybrali swój zarząd miasta. Zebrana na galerji publiczność głośno protestowała przeciw wyborowi.*

Po przeczytaniu ostatniego zdania, ogarnęło mnie głębokie oburzenie. Oburzyłem się tyle na nowo-kreowanego prezesa dr. Weinziehera, który oświadcza „że żydzi są gospodarzami miasta Będzina” nie minął się z prawdą, gdyż tak jest w rzeczywistości — ale na „zebraną na galerji publiczność“, która tupaniem, urąganiem i gwizdem „głośno protestowała“. Biedni będzinianie! Dwa lata temu, gdy mówiłem do nich, o niebezpieczeństwie żydowskim, kiwali trwożliwie głowami, wybierając Zarząd „Rozwoju“,

który przyrzekł energicznie pracować. Do Zarządu weszli ludzie poważni — ale bez ambicji. Działalność swoją, skończył Zarząd na jednym czy dwu posiedzeniach. Społeczeństwo polskie na apel „Rozwoju“ nie zareagowało pracą. Teraz zaś gdy z Trybuny Rady Miejskiej wyznał im żyd ostantacyjnie bolesną prawdę — zareagowali okrzykami i hałasem na galerji. Widocznie do tego tylko są zdolni. Tylko tak dalej protestujcie obywatele będziniacy — zamiast przypędzić niedołęgów z Zarządu „Rozwoju“ i jać się rączo owocodajnej działalności — a napewno, jeśli nie wy, to wasze dzieci będą sługusami żydowskimi. Maluczko, a nawet w dotychczasowy sposób, protestować nie będziecie mogli. Komu się zdaje, że tego rodzaju „głośnymi protestami“, biciem brawa prelegentom rozwojowym — bez jednoczesnej ofiarnej pracy — odżydzimy Polskę — ten niedwuznacznie daje o sobie „testimonium“ ubóstwa duchowego. *Odżydzenie Polski leży w ręku ludzi, pełnych polotu życiowego, kipiącej energii, obowiązkowości, punktualności, silnej woli — a nie niedołęgów życiowych tupaniem tylko odpowiadających na zachłanność żydowską.*

Edward Zajaczek.

KOMUNISCI DZIAŁAJĄ.

KOMISARZE LUDOWI i PRZEDSTAWICIELE III-ej MIĘDZYNARODÓWKI.



ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ W WOJSKU.

KRAKÓW. W najbliższych dniach odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw Jankowi Segalowi z Białegostoku szeregowcowi 1 p. saperów, oskarżonemu o agitację komunistyczną w wojsku. Segal został przed kilku miesiącami skazany na karę śmierci, jednak Najwyższy Sąd wojskowy zniósł ten wyrok, zarządzając ponowne przeprowadzenie rozprawy.

W Radomiu dn. 26 ub. m. przed sądem okręgowym podczas rozprawy sądowej przeciwko komunistom, rozrzucono odezwy komunistyczne z protestem przeciwko sądom doraźnym. Poprzedniej nocy na zasadzie obserwacji aresztowano niejakiego Moszka Cymermana w momencie rozlepiania odezw.

100 KOMUNISTÓW POD KLUCZFM.

RZYM 15.9. (Pat.). Policja dokonała licznych aresztowań w kołach komunistycznych w Parmie i w miejscowościach okolicznych. Aresztowano 100 osób.

WYBÓR KOMUNISTY NA BURMISTRZA.

ZABRZE. Na ostatniem posiedzeniu swem radni miejscy wybrali drugiego burmistrza. Nie mając większości radni z partji centrowej, socjalistycznej, ludowej i narodowej przed wyborem opuścili salę, protestując stanowczo przeciwko wyborowi. Na sali pozostało 23 radnych z partji komunistycznej i partji komorników. Przy głosowaniu otrzymał radny miejski König z Weissenfels głosów 13, radny miejski dr. Hübner z Zabrza 9, a radny Warlo z Gliwic 1 głos. Drugi burmistrzem został zatem obrany radny miejski König z Weissenfels, zdecydowany komunista. Pierwszy to wypadek tego rodzaju na Górnym Śląsku.

Placówki do objęcia.

Warta pow, Sieradzki woj. Łódzkie: czapnik, skład drzewa budowlanego, handel skór, hurtownia kolonialna, skład gotowych ubrań i dentysta. Zgłoszenia pod adresem: Z. Grudniewicz, Prezes Oddziału T-wa „Rozwój”.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Do konsumentów.

Chwila obecna wykazująca nieproporcjonalnie wielką przewagę polskiego importu nad eksportem zmusza społeczeństwo polskie do rewizji swej konsumpcji.

O przywozie towarów z zagranicy decydują pośrednio: 1. fabrykant krajowy, wpływając gatunkiem i ceną towaru; 2. kupiec, posiadając dany towar lub nie; bezpośrednio 3. konsument, decydujący ostatecznie przez kupno towaru. Wpływ kupca i fabrykanta jest z natury rzeczy mniejszy, gdyż tak jeden, jak i drugi winien być i jest wyrazicielem życzeń i upodobań konsumenta. Ostatni dopiero swym gustem i zapotrzebowaniem rozstrzyga o rozpowszechnieniu się danego artykułu. Kupiec, zgodnie ze swym zadaniem zadowolenia życzeń klienta, znajduje się w tem położeniu, że zniewolony jest prowadzić jak najbogatszy wybór towarów

Przedstawiciele organizacji kupieckich i przemysłu zwracają się przeto do szerokich warstw publiczności, które, jak wykazaliśmy posiadają wpływ decydujący na dobór asortymentu towarów, a tem samem na piekącą w danej chwili kwestję bilansu polskiego handlowego, z gorącym apelem o powstrzymanie się od zakupu towarów zagranicznych, zadawając się równie dobrym wyrobem krajowym, przez co spowoduje się poprawa naszych stosunków gospodarczych i ułatwi się kupcowi obywanie się w prowadzeniu towarów zagranicznych, co często tylko z konieczności ma miejsce.

Związek Towarzystw Kupieckich.

Co przynoszą monopole?

Monopole państwowe przynoszą skarbowi pokaźne dochody w styczniu: r. b. przyniosły one 18,6 milj. zł., w lutym 26,4 milj. zł., w marcu 30,1 milj. zł., w kwietniu 34,3 milj. zł., w maju 31,5 milj. zł., w czerwcu 33,1 milj. zł. Ogółem monopole państwowe przyniosły w ciągu 6 miesięcy r.b. 174,3 milj. zł.

Największe dochody daje monopol tytoniowy: w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. monopol tytoniowy dał 83,5 milj. zł., monopol spirytusowy 75,8 milj. zł., monopol solny 13,5 milj. zł., monopol sacharyny 88 tys. zł., loteria państwowa zaś 1.2 milj. zł.

Przemysł wikliniarski

Z powodu zmniejszenia terenów eksploatacji wikliny w stosunku do roku ubiegłego oraz z powodu mniejszej podaży i wzrostu cen robocizny, wyroby wiklinowe podskoczyły od 50 do 100 proc., wyżej od cen wiosennych z roku ubiegłego. Brak kapitałów obrotowych utrudnia zakładanie plantacji wiklinowych. Mimo, że Bank Polski przeznaczył na ten cel pewne kredyty, przemysł wiklinowy cierpi w dalszym ciągu na brak środków obrotowych.

Podatek obrotowy.

Termin wpłaty podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze r. b. upłynął z dn. 15 października. Podatek przemysłowy od obrotu za sierpień r. b. winien być wpłacony przez przedsiębiorstwa zobowiązane od wpłat miesięcznych od dnia 29 września włącznie.

Ministerjum skarbu w najbliższym czasie ma zamiar ogłosić listę towarów, które będą w handlu hurtowym opodatkowane w wysokości 1 proc. od obrotu.

Ile mamy okrętów handlowych?

Według wiadomości z Ligi Morskiej i Rzeczej, zgodnie z ostatnimi obliczeniami rządowymi w sierpniu r. b. pod banderą polską pływało ogółem 16 statków handlowych ogólnej pojemności 7.696 tonn rej. brutto, 4 statki rządowe: „Lwów“, „Kastor“, „Pollux“ i „Ursus“ o pojemności łącznej 4.330 tonn rej. brutto, 2 statki towarzystwa żeglugowego „Sarmacja“: „Wisła“ i t. d.

„Wisła“ i „Wawel“ o łącznej pojemności 1.445 tonn rej. br., 1 statek towarzystwa „Biały Orzeł“ — „Józef English“ motorowy o pojemności 750 tonn rej. br. i 9 statków prywatnych handlowych, należących do poszczególnych właścicieli o łącznej pojemności 1.171 tonn rej. brutto. Spis powyższy nie obejmuje nowozakupionego statku przez rząd polski „Wilja“, który przybył niedawno do Polski.

Ile zboża mamy na eksport?

Dotychczasowe obliczenie zbiorów tegorocznych w oświetleniu preliminarzów siewnych oraz potrzeb konsumcyjnych kraju, — dają już możliwość zorientowania się dość dokładnego w zapasie zbóż zasadniczych, ktoremi będziemy rozporządzali na pokrycie naszych zapotrzebowań eksportowych.

Spożycie krajowe obliczone na 29 milionów ludności wynosi:

dla żyta i pszenicy	5.510.000 tonn
„ jęczmienia	870 000 „
„ owsa	2.378.000 „

Jesienne i wiosenne zasiewy będą wymagały: (w tonach).

na obsianie 1.213.300 hekt.	pszenicy	218.394
„ „ 4.917.000 „	żytem	885.060
„ „ 1.231.000 „	jęczmien.	221.580
„ „ 2.584.000 „	owsem	414.240

Tym sposobem po potrąceniu sumy dwóch powyższych zestawień — z ogólnego zbioru — otrzymamy różnicę, którą będziemy mogli swobodnie dysponować w celach eksportowych.

Wyniesie to w tonnach dla:

żyta 6.071.000	} 7.469.600-6.613.500 = 856.100
pszenicy 1.398 600	
owsa 2.869.500	= 2.791.600 = 77.900
jęczmien. 377.300	= 1.091.600 = 281.700

Co znaczyłoby — że w roku bieżącym Polska może wywieźć 1.214.000 tonn zboża, czyli przeszło 120 tysięcy wagonów.



CO KAŻDY POLAK POWINIEN MIEĆ W SWEJ BIBLIOTECE?

	Złp.		Złp.
Z Dziejów Walki o Handel Polski—Zygmunt Zalewski	2.50	Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym — Stanisław Kutrzeba	3.50
Wspomnienia z Życia ś. p. Ks. Stojałowskiego—Helena Hempel z przedmową posła Jana Zamorskiego	2.00	Uwagi o gospodarzem położeniu Polski — poseł Jan Zamorski	25
Religja żydów społecznych—Ks. prof. Józef Kruszyński	80	O duszę Polski — Feliks Brodowski	45
Mocarstwo podziemne—Reb.	50	Sztuka sprzedawania — Tadeusz Skarżyński	2.75
Migracja żydów w Polsce — Jan Goliński z przedmową Ks. Rektora J. Kruszyńskiego	80	Sowiecka Reforma Rolna — Antoni Starodworski	3.00
Legenda o Św. Piotrze—Augustyna Rychter	20	Panjudajizm — J. Delacroix	60
Poznaj wroga—ks. A. Kotyło z przedmową ks. Leona Łomińskiego	50	Proces Eligjusza Niewiadomskiego — Stanisław Kijeński	2.00
Wojsko Polskie a żydzi — T. Mściślawski	40	Józef Piłsudski — Konrad Lubicz	10
O rytualnym uboju bydła—Edward Zajączek i Dr. Jan Cadarski	25	Proces Lednickiego — Zygmunt Wasilewski	10
Kartki z więzienia — Eligjusz Niewiadomski	40	Księga Win Judy — Wilhelm Meister	1.30
Spóźnione zaloty — K. Rostański (Fraszka sceniczna w 1 akcie ze śpiewami)	1.00	Socjalizm i żydostwo — E. Kloth	60
Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce — Rudolf Korsh	5.80	Bolszewizm, głód i śmierć—Alfred Rosenberg	15
Talmud (Co zawiera i oczem uczy) — Ks. prof. J. Kruszyński	1.40	O życiu i katastrofach cywilizacji narod. — Zygmunt Wasilewski	1.00
Talmud o chrześcijanach — Maciej Kropidło	15	Żydzi w Polsce — M. Stecka	80
Ameryka i Polska wobec sprawy żydowskiej — St. Landyn Chrzanowska	50	Nasza Ojczyzna (Ziemia, Naród, Państwo)—Bohdan Wasutyński	3.00
Przestrogi dla Polski — Stanisław Staszyc	1.00	Międzynarodowy żyd — (Tłómaczyła z angielskiego Anna Szotowa)	3.60
O bolszewictwie—prof. Marjan Massonius	50	System Mussoliniego — Ludwig Bernhard	4.00
Walka klas — prof. Wincenty Lutosławski	25	Zagadnienia Obrony narodowej w wojnie nowoczesnej — dr. Stefan Dąbrowski, Poseł na Sejm	2.50
Oszczędność — X. W. Günthner	70	Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem — J. Grabiec	6.60
Handel żywym towarem — M. K.	60	Józef Książę Poniatowski i Ród Jego — Stanisław Aleksander Bolesławski-Kozłowski	40
Wojna polsko-żydowska — Edmund Milwicz	30	Rozkazy — Napoleon	70
Socjalistyczna uczciwość w walce z przeciwnikami — Władysław Horowicz	15	Oswobodzenie Poznania — Karol Rzepecki	60
Protokoły Mędrców Sjonu	60	Śpiewnik asemicki — Z. Ż. Miłkowski	50
Demokracja a monarchja—profesor Dr. Szymon Dzierżgowski	1.00	Wydział propagandowy T-wa „Rozwój” (Warszawa, Żórawia 2) ma oprócz powyższych książek również następujące wydawnictwa, które wysyła za zaliczką ewentualnie za uprzednim nadaniem pieniędzy. Dla księgarń i od-sprzedawców wysoki	
Socjalizm a Religja — ks. prof. Aleksander Wóycicki	80	r a b a t	
Młodzież w walce o ideały chrześcijańskie—ks. Stanisław Wesółowski	80	Pocztówki	5
Doktryna bolszewicka—Karol Rist prof. Uniw. Paryskiego	30	Portrety Focha	50
Wrażenia z Rosji Sowieckiej — Charles Sarolea prof. Uniw. w Edynburgu	5.00	Wywieszki	50
Gromada — Józef Weysenhoff	5.20	Afiszce	25
Unja — Józef Weysenhoff	6.50	Książki biblioteczne	3.00
Nasz Hymn Narodowy—Ig. Ghrzanowskiego	45	Znaczki Rozwojowe	50
Odbudowanie wsi i miast — Ignacy Drexler	2.75	Sarabanda Sejmowa	20
		Statut T-wa „Rozwój”	20

**KAŻDY CZYTELNIK NIECHAJ ZJEDNA PRZYNAJMNIEJ
JEDNEGO PRENUMERATORA.**

Latarnie projekcyjne.
Wielki wybór przezroczy,
Kinematografy, Epidjaskopy.
Bogaty wybór tablic poglądowych,
historycznych i Krajoznawczych

poleca

„Pomoc Szkolna“

S-ka z ogr. odp.

Warszawa, ul. Krak.-Przedm. 38.

Telefony: 217-16 i 191-32. 99

KALENDARZ KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW

polecamy niniejszem bardzo gorąco. Kalendarz przedstawia się wspaniale. Okładka jest ładnie wykonana w 3-ch kolorach. Treść jest bardzo bogata i ozdobiona wielu pięknymi obrazkami. Kalendarz zawiera 110 stron druku. Papier jest bardzo dobry, wykonanie staranne.

Kto nabywa Kalendarz, spełnia tem samym czyn nader szlachetny, bo czysty zysk z Kalendarza idzie na utrzymanie i wychowanie przyszłych kapłanów misjonarzy.

Cena Kalendarza 1 zł. z przesyłką 1,20 zł.

Adres: *Dom misyjny XX Palotynów,
Wadowice, woj. Krakowskie. 104*

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH Tomasza KONDRACKIEGO

Warszawa, Chmielna 102.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów na najdogodniejszych warunkach. 29

CZŁONKOM T-WA „ROZWÓJ” I PRE-NUMERATOROM NASZEGO PISMA polecamy „Najnowszą Czytelnię” zaopatrzoną we wszystkie nowości w pięciu językach. Warszawa, Marszałkowska 81a.
100 UWAGA! ROZWOJOWCOM USTĘPSTWA.

„ŚWIAT i PRAWDA” GRUDZIADZ

Ilustrowane pismo miesięczne, poświęcone sprawom narodowym, społecznym, wiedzy popularnej i literaturze, z działem nowel i powieści

KONTO CZEKOWE: P. K. O. Poznań Nr. 206338.

Jest to największe w Polsce pismo miesięczne. W każdym zeszytce znajdują się cztery wielobarwne artystyczne reprodukcje obrazów sławnych malarzy. Już te same reprodukcje warte są najmniej 6 złotych, gdy tymczasem cały zeszyt o z górą stu stronnicach rozmiaru 22 × 30 cm. kosztuje tylko zł. 1.50 i w dodatku otrzymuje zamawiający kupon wartości zł. 1.50, który przy wpłacie następnej prenumeraty w pełnej wartości przez wydawnictwo przyjęty zostanie. Jako okaz wysyłamy najświeższy zeszyt, jaki wyszedł z pod prasy, lecz tylko po otrzymaniu zł. 1.50, które należy nadesłać przekazem lub czekiem.

Adresować do: „Świat i Prawda” Grudziadz.

Najtańszem pismem w Polsce jest

„LUD KATOLICKI”

tygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom Ludu Polskiego, jedyne ludowe polit. pismo katolickie.

Wspaniała okazja dla reklamy

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, ul. Św. Filipa 17. Telefon Nr. 30-12.

Cena ogłoszeń:

za 1 wiersz milim. 30 groszy w tekście 40 groszy.
Prenumerata roczna 6 zł., kwartalna 1.50 zł.

MAGAZYN FUTFR I KONFEKCI FUTRZANEJ

H. SCHOLL

WARSZAWA,

UL. KRÓLEWSKA Nr. 1. TEL. 121-62.

ADRES REDAKCJI:

Warszawa, ul. Żorawia Nr. 2, I-sze piętro.

Telefon Redakcji № 13-14.

Godziny urzędowe Redakcji:

od 9-tej do 15-tej wiecz. — codziennie

Godziny urzędowe Administracji:

od 9-ej do 17-tej — codziennie.

Konto czekowe P. K. O. № 1245.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA:

Kwartalnie 2 zł. 50 groszy

Półrocznie 5 zł.

Rocznie 10 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Rozmiar miejsce	1/16	1/8	1/4	1/2	1/1
w tekście .	20	30	55	100	200
I str. okładki	—	—	40	75	—
IV „ „	12	20	35	65	120
II i III „	7	12	22	40	75

W „Pośredniku Handlowym”. 1 wiersz petitowy—20 groszy.